

Sygn. akt I ACa 354/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński

Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola

SO del. Elżbieta Zalewska – Statuch (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K. i N. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej V. (...)**
z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 602/13

1. oddała obie apelacje,
2. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 354/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od (...) SA V. (...) z siedzibą w W. na rzecz P. K.: kwotę 19.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia (pkt. 1. a), rentę miesięczną w kwocie po 60,00 zł miesięcznie, płatną począwszy od dnia 1 marca 2013r, z góry do dnia 15 - go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat renty (pkt. 1. b) oraz oddalił powództwo P. K. w pozostałej części (pkt. 2.).

Sąd Okręgowy zasądził również od pozwanego na rzecz N. K.: kwotę 19.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia (pkt. 3. a.), rentę miesięczną w kwocie po 60,00 zł miesięcznie (pkt. 3. b.), płatną począwszy od dnia 1 marca 2013r, z góry do dnia 15 - go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat renty oraz oddalił powództwo N. K. w pozostałej części (pkt. 4.).

Sąd pierwszej instancji orzekł także o kosztach procesu oraz o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt. 5.-7.).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 10 maja 2009 roku około godz. 22.00 w W. doszło do wypadku drogowego. Na dworze było już ciemno. K. K. leżał w poprzek jezdni w pobliżu przystanku autobusowego. Nie poruszał się, ubrany był w ciemne rzeczy. Ulicą tą samochodem S. (...) jechał R. E.. Jechał z prędkością większą niż dozwolona. W momencie w którym kierujący zauważył na jezdni leżącą przeszkodę, zaczął hamować, ale nie udało mu się zatrzymać samochodu przez przeszkodą. Doszło do jej najechania. Okazało się, że R. E. najechał na leżącego na jezdni K. K., który zmarł następnego dnia w następstwie doznanych obrażeń

Prędkość wyjściowa pojazdu S. (...) w chwili rozpoczęcia manewru hamowania awaryjnego wynosiła około 78 km/h. Prędkość samochodu w chwili najechania na pieszego wynosiła natomiast około 61 km/h. Kierujący samochodem miał możliwość uniknięcia wypadku poprzez zachowanie dozwolonej prędkości i podjęcie manewru hamowania po spostrzeżeniu pieszego. Bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było znalezienie się pieszego na jezdni w miejscu i pozycji, w których kierowca samochodu S. mógł się nie spodziewać.

Natomiast błąd kierowcy samochodu w taktyce i technice jazdy polegał na tym, że prowadził pojazd z prędkością przekraczającą prędkość dozwoloną.

K. K. w momencie wypadku był nietrzeźwy, miał 3,1 promila alkoholu etylowego we krwi.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2009 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi uznał R. E. za winnego naruszenia umyślnego zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym przekroczył o 28 kilometrów dozwoloną prędkość i nienależycie obserwował drogę przejazdu, w wyniku czego najechał na leżącego na jezdni nietrzeźwego pieszego K. K., co skutkowało jego zgonem.

Samochód sprawcy w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ubezpieczony był w (...) S.A. V. (...) w W..

K. K. był ojcem małoletnich powódek N. K. i P. K..

W dacie śmierci zmarły nie mieszkał z córkami i ich matką M. M.. Wcześniej zmarły pozostawał w związku konkubenckim z ich matką, jednakże na skutek nieporozumień rodzice powódek rozstali się w listopadzie 2008 r. K. K. wyprowadził się od konkubiny i dzieci. Konkubina pozostała z córkami w domu należącym do zmarłego. W okresie wspólnego zamieszkiwania K. K. pił alkohol, dochodziło do interwencji Policji. Przeciwko zmarłemu zainicjowane zostało postępowanie o zobowiązanie do podjęcia leczenia odwykowego. W tymże postępowaniu biegli psychiatra i psycholog kliniczny stwierdzili u K. K. zespół zależności alkoholowej.

Postanowieniem z dnia 10 października 2008 roku wydanym w sprawie sygn. akt V RNs 396/08 Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi zobowiązał K. K. do poddania się leczeniu odwykowemu w niestacjonarnym zakładzie odwykowym oraz ustanowił na czas leczenia nadzór kuratora sądowego.

Postępowanie wykonawcze w sprawie leczenia K. K. zostało umorzone wobec śmierci zobowiązanego.

Po wyprowadzeniu się od konkubiny i dzieci K. K. przez miesiąc czasu nie przyjeżdżał w ogóle do dzieci. Potem zaczął odwiedzać dzieci. Matce dzieci mówił, że rozpoczął leczenie odwykowe.

Po rozstaniu z M. M. K. K. związał się z kolejną kobietą - K. P. i to z nią był tego dnia, gdy miał miejsce wypadek.

Bezpośrednio po rozstaniu rodziców powódek ich matka wystąpiła do Sądu z pozwem przeciwko K. K. o alimenty na rzecz małoletnich dzieci. Ugodą zawartą w dniu 12 stycznia 2009 roku K. K. zobowiązał się płacić na rzecz małoletnich córek alimenty w kwocie po 200 zł na rzecz każdej z nich. W sprawie tej K. K. twierdził, że nie pracuje od marca 2007 roku. W tym czasie pracował jedynie dorywczo

w charakterze murarza i wówczas zarabiał około 2.500-3.000 zł miesięcznie. W dacie zawierania ugody M. M. miała mieszkanie socjalne i ojciec powódek zobowiązał się wykonać w tym mieszkaniu wszystkie prace remontowo - budowlane na swój koszt.

W lutym 2009 roku M. M. po raz kolejny wystąpiła do sądu z pozwem o podwyższenie alimentów na rzecz córek. Na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2009 roku M. M. twierdziła, że K. K. nie płaci żadnych alimentów na dzieci, odmówił również wykonania na swój koszt remontu mieszkania, w którym miała ona zamieszkać wraz z córkami. Podniosła, iż w zakresie alimentów złożyła wniosek o ich ściąganie do komornika sądowego. Wskazywała także, że K. K. nie interesuje się dziećmi, nie kontaktuje się z nimi. W dniu 8 kwietnia 2009 roku strony zawarły ugodę, na podstawie której K. K. zobowiązał się płacić na rzecz małoletnich córek alimenty w kwocie po 400 zł na rzecz każdej z nich.

W marcu 2008 roku K. K. wystąpił do sądu z wnioskiem o ustalenie kontaktów z małoletnimi córkami, który to wniosek został mu zwrócony wobec nieuzupełnienia jego braków formalnych.

Od października 2008 roku do grudnia 2008 roku M. M. korzystała z różnych form pomocy z Ośrodka Pomocy (...) w A., były to zasiłki okresowe i celowe. W miesiącach styczeń - kwiecień 2009 roku matka powódek również korzystała z pomocy społecznej w postaci zasiłków okresowych i celowych.

Kiedy K. K. mieszkał z córkami i konkubiną, zajmował się dziećmi, bawił się z nimi, chodził na spacer. M. M. nie pracowała zawodowo. Zajmowała się domem i dziećmi. K. K. opłacał rachunki związane z prowadzeniem domu, nadto przekazywał konkubinie pieniądze na tzw. życie.

K. K. w okresie od 1 lipca 2003 roku do 16 marca 2007 roku był zatrudniony jako operator maszyn na pełen etat. W całym 2006 roku łączna kwota osiągniętego przez niego przychodu ze stosunku pracy wyniosła 25.796,35 zł.

Przed śmiercią K. K. pracował dorywczo. Przekazywał czasami M. M. jakieś środki na utrzymanie dzieci, nie były to jednak kwoty, jakie zobowiązał się płacić na rzecz dzieci. Poza tym przekazywał je nieregularnie.

N. K. w dacie śmierci ojca miała niespełna 6 lat. W związku z jego śmiercią doświadczyła negatywnych emocji związanych z gwałtowną depryzacją osoby bliskiej (jej zniknięciem). Sytuacja ta była mało zrozumiała z perspektywy małego dziecka (tęsknota). Mogła to interpretować jako porzucenie. Dla takiego dziecka pojęcie śmierci było abstrakcją. Zakres cierpień N. był natomiast ściśle związany z obserwacją reakcji osób bliskich, głównie matki. Obecnie uraz związany ze śmiercią ojca nie jest aktywny w rozumieniu klinicznym. Małoletnia N. bez istotnych zakłóceń pełni role społeczne - jako uczennica, koleżanka, córka. U małoletniej nie ma dysfunkcji emocjonalnych pozostających w związku ze śmiercią ojca. Śmierć ojca nie wpłynęła również na stan zdrowia N.. Występujące u dziecka objawy psychosomatyczne (ból brzucha, wymioty) są objawem „nerwicy szkolnej” - nadmiernej motywacji. N. była związana emocjonalnie z osobą ojca, w badaniach psychologicznych nie stwierdzono zakłóceń tej więzi. Obecnie dziewczynka odczuwa jego brak głównie w kontekście wspomnień osób bliskich.

W momencie śmierci ojca małoletnia P. K. miała 4,5 roku. Obecnie jej ślady pamięciowe związane z tym zdarzeniem są znikome. Dziewczynka może doświadczać przykrych emocji poprzez pryzmat dokonywanych obserwacji reakcji matki na wspomnienia związane z bliską osobą. Analiza świadectw szkolnych dziewczynki nie wskazuje na trudności mogące mieć źródło w negatywnych emocjach wynikających z utrzymujących się aktywnych urazów. P. K. nie prezentuje negatywnych emocji będących w związku ze śmiercią ojca. Dziewczynka była związana z ojcem w sposób typowy dla cztero - pięcioletniego dziecka. Aktualnie P. nie ujawnia śladów pamięciowych wskazujących na istnienie związku emocjonalnego z osobą zmarłego. Jest mało prawdopodobne, aby dziecko w momencie śmierci ojca było w stanie zrozumieć wagę tego zdarzenia oraz zareagować żałobą. Przez krótki czas P. odczuwała efekt braku taty, mogła też obserwować reakcje matki. Śmierć ojca nie miała wpływu na stan zdrowia dziewczynki, nie stwierdzono u niej też dysfunkcji emocjonalnych.

Nie można wykluczyć, że silny związek emocjonalny dziewczynki z matką i ze sobą nawzajem ma charakter kompensacji - silne przywiązanie do osób najbliższych i dostępnych dzieciom.

Małoletnie powódki mieszkają z matką w mieszkaniu komunalnym.

W kwietniu 2011 roku M. M. otrzymała świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 520 zł w związku z opieką nad osobą niepełnosprawną. M. M. nie pracuje. Czasami korzysta z pomocy opieki społecznej.

Po śmierci ojca małoletnie powódki otrzymały rentę rodzinną z ZUS. Od marca 2012 roku świadczenie na obie uprawnione wynosiło 798,83 zł. Kwota renty do wypłaty wynosiła zaś - 702,18 zł. W lipcu 2014 rok wysokość świadczenia | z tytułu renty wynosiła 844,45 zł dla obu uprawnionych.

W dniu 8 grudnia 2009 roku M. M. działając w imieniu małoletnich córek P. i N. K. zgłosiła do pozwanego Towarzystwa żądania zapłaty następujących kwoty po 60.000 zł na rzecz każdej z córek tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci ojca oraz kwoty po 40.000 zł na rzecz każdej z córek, tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił każdej z powódek kwotę 1.500 zł z tytułu zadośćuczynienia po śmierci ojca.

Ubezpieczyciel przyjął przyczynienie zmarłego do powstania szkody w wysokości 90 % przy pełnej kwocie zadośćuczynienia 15.000 zł. Żądania odszkodowania ubezpieczyciel nie uwzględnił w ogóle.

W piśmie z dnia 13 listopada 2012 roku matka powódek uznała przyznane kwoty za rażąco niskie i wniosła o zapłatę na rzecz córek kwot po 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia, pomniejszonych o 50 % przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego. Nadto w piśmie tym matka powódek wskazała na zasadność przyznania dzieciom renty miesięcznej w kwocie po 2.000 zł na osobę.

Sąd Okręgowy wskazał, że zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie jest kwestionowana. Sporna pozostaje wysokość roszczeń powódek, zagadnienie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody oraz dopuszczalność zasądzenia odszkodowania.

Sąd rozważył zarzut przyczynienia się poszkodowanego w kontekście przepisu art. 362 kpc oraz opinii biegłego ds. ruchu drogowego R. B., uznając, że należy określić go na poziomie 70 %. Nieprawidłowość zachowania zmarłego polegała na tym, że w stanie znacznej nietrzeźwości leżał w poprzek jezdni, czyli w miejscu, w którym nie powinien się znajdować. Pieszu należy przypisać niedbalstwo, gdyż mógł i powinien on przewidywać, iż leżenie na jezdni i to praktycznie na całym pasie ruchu może doprowadzić do przejechania go przez poruszające się po jezdni pojazdy mechaniczne. Dodatkowym czynnikiem przemawiającym na niekorzyść K. K. był znaczny stan jego nietrzeźwości, który z dużym prawdopodobieństwem wpłynął na takie a nie inne jego zachowanie. Gdyby pieszy nie przebywał w tym miejscu na jezdni, to do wypadku w ogóle by nie doszło. Zachowanie kierujące samochodem również było nieprawidłowe, gdyż poruszał się on z prędkością niedozwoloną, co w konsekwencji uniemożliwiło mu podjęcie skutecznych manewrów obronnych.

W odniesieniu do żądania zadośćuczynienia opartego na przepisie art. 446 § 4 k.c. Sąd uznał je za usprawiedliwione na poziomie 70.000 zł, gdyż obie powódki w dacie śmierci ojca były małymi dziećmi, dla których pojęcie śmierci było abstrakcyjne. Śmierć ojca nie pozostawiła u nich trwałego śladu. Obie małoletnie powódki funkcjonują poprawnie, nie występują u nich dysfunkcje emocjonalne mające związek ze śmiercią ojca. Śmierć ojca nie wpłynęła również na stan zdrowia fizycznego powódek.

Przyjmując 70 % przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody Sąd obniżył kwotę zadośćuczynienia do 21.000 zł, która pomniejszył o wysokość świadczenia wypłaconego powódkom w toku postępowania likwidacyjnego (1.500 zł).

Mając na uwadze powyższe, sąd zasądził na rzecz każdej z powódek tytułem zadośćuczynienia kwotę 19.500 zł. Roszczenia ponad zasądzone zostały oddalone.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji oddalił również żądanie powódek o odszkodowanie oparte o przepis art. 446 § 3 k.c. jako nieuzasadnione, gdyż przyjął, że powódki nie wykazały istnienia znacznego pogorszenia swej sytuacji na skutek śmierci ich ojca. W dacie śmierci zmarły nie dostarczał dzieciom środków utrzymania. Matka dzieci musiała w tym zakresie poszukiwać ochrony prawnej i w drodze przymusu państwowego zabezpieczać córkom środki utrzymania. Poziom życia rodziny powódek za życia ich ojca nie był więc znaczny, zwłaszcza że M. M. nie pracowała, a nie otrzymywała też środków na własne utrzymanie od byłego konkubenta. Wbrew twierdzeniom pozwu małoletnie powódki nie utraciły miejsca zamieszkania w domu babki ojczystej po śmierci ojca, lecz jeszcze za jego życia. Rodzice powódek rozstali się bowiem na kilka miesięcy przed śmiercią ojca i ich matka zmieniła miejsce zamieszkania jeszcze za życia K. K., otrzymała bowiem lokal komunalny. Po śmierci ojca powódki nie doznały urazów, które wiązałyby się z koniecznością ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Poza tym małoletnie po śmierci ojca otrzymały rentę z ZUS, której wysokość pierwotnie była niższa od alimentów ustalonych na obie dziewczynki jedynie o 100 zł. Obecnie zaś wysokość tej renty przekracza wysokość alimentów, jakie przed śmiercią K. K. zobowiązał się łożyć na rzecz swoich córek.

Roszczenie o zasądzenie renty w oparciu o przepis art. 446 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał za usprawiedliwione do poziomu po 60 zł na rzecz każdej z powódek.

Powódki wykazały, że ich potrzeby są zaspokajane w takiej wysokości, w jakiej byłyby zaspokajane, gdyby zmarły, zobowiązany do alimentacji ojców powódek żył i świadczył stosownie do jego możliwości zarobkowych i majątkowych. Mając na uwadze wysokość dochodów osiągniętych przez zmarłego w 2006 i kilka miesięcy 2007 roku (około 2.100 zł brutto) można założyć, iż zmarły osiągałby wynagrodzenie na poziomie około 2.000 zł netto. Z tej kwoty mógłby najwyżej 1 200 zł przeznaczyć na utrzymanie córek, tj. po 600 zł na rzecz każdej z nich.. Dodatkowo renta w wysokości po 200 złotych na rzecz każdej uprawnionej wraz z kwotą wypłacaną przez ZUS (około 800 zł dla obu uprawnionych) odpowiada alimentom, jakie powódki mogłyby uzyskać od zmarłego, na którym ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny. Zawarte w pozwie żądanie renty w wysokości po 1.000 zł na rzecz każdej z uprawnionych i to po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłego do szkody (50% według strony powodowej) pozostaje całkowicie oderwane od realiów sprawy. Zmarły nigdy takich kwot nie świadczył na rzecz dzieci. Nie wykazano, aby miał takie możliwości zarobkowe, a jak wynika z poczynionych ustaleń, miał problem ze świadczeniem nawet kwot ponad dwukrotnie niższych. Podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia, również ustalone świadczenie rentowe (po 200 zł) podlegało zmniejszeniu o stopień uczynienia się zmarłego do szkody, czyli o kwotę 140 zł (70% z 200 zł). Początek płatności renty oraz pozostałe warunki jej płatności określone zostały zgodnie z żądaniem pozwu. Dalej idące żądanie Sąd oddalił.

W oparciu o przepis art. 100 k.p.c. sąd zniósł wzajemnie między powódkami a pozwanym koszty procesu. O obowiązku poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych przez pozwanego, Sąd orzekł mając podstawę art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1. k.p.c. Mając na uwadze charakter przedmiotowej sprawy, a także sytuację życiową powódek, Sąd - na podstawie z art. 113 ust. 4 wyżej wskazanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - odstąpił od obciążania powodów kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Apelację od wyroku złożyły obie strony.

Powódki zaskarżyły wyrok w zakresie pkt. 2. i 4. w oraz w zakresie pkt. 5., zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c.:

- polegającą na dokonaniu błędnej i dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, bez jego wszechstronnego rozważenia, jego wybiórcze potraktowanie, braku należytej analizy dowodów, pobieżnym, sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego ich ocenienie, co spowodowało błędną ocenę materiału dowodowego w zakresie zakresu rzeczywistych dochodów zmarłego i poziomu życia rodziny przed śmiercią K. K.;

- poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie okoliczności rzutujących na znaczne zwiększenie stopnia krzywdy doznanej przez powodów wskutek śmierci poszkodowanego,

a w konsekwencji ustalenia zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. w nieadekwatnej kwocie;

- poprzez nieuwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, tj. pominięcie dowodów z opinii biegłych psychologa - w części dotyczącej małoletnich powódek - w zakresie ich obecnych zachowań w stosunku do innych członków rodziny co wskazuje na kompensację po zmarłym ojcu oraz w zakresie stwierdzenia, że powódki doświadczyły negatywnych emocji związanych z gwałtowną deprywacją osoby bliskiej - co miało wpływ na ustalenie sumy tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. w nieodpowiedniej wysokości oraz odszkodowania z art. 446 § 3 k.c.

w niestosownej wysokości - do stanu faktycznego;

- poprzez nieskonkretyzowanie okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności

i w konsekwencji przyjęcie błędnego założenia, że zeznania świadków członków rodziny powódek, - w zakresie faktycznej wysokości zarobków K. K. „zostały złożone tylko no użytek niniejszego procesu”, skoro pozostają w sprzeczności z dowodami z dokumentów w postaci zeznań podatkowych rocznych-podczas gdy

z doświadczenia życiowego należy wywieść, iż z uwagi na charakter świadczonej pracy zmarłego i realia rynkowe deklarowane przez przedstawicielkę ustawową powódek

i rodzinę kwoty rzędu 4.000 zł i 5.000 zł odpowiadają rzeczywistości oraz w sytuacji

w jakiej żaden pracodawca nie potwierdzi informacji na piśmie zarobków - ponad kwoty wynikające z umowy;

- poprzez dowolne i swobodne ustalenie, że na skutek śmierci K. K. sytuacja życiowa powódek nie uległa pogorszeniu, podczas gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego faktycznie dochody osiągane przez K. K. były znacznie wyższe, niż przyjął to Sąd I instancji, a nadto nie uwzględnienie przez Sąd I instancji wsparcia jakim przez cały okres dzieciństwa byłby ojciec małoletnich, utraty bezpieczeństwa przez powódki, utraty świadczeń w postaci wkładu ojca np. związanych z remontem, pomocą w eksploatacji domu co winno skutkować ustaleniem, że doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódek i zasądzenia stosownej rekompensaty z tego tytułu;

Skarżące podniosły również zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji mylne przyjęcie,

że odpowiednią w przypadku powódek sumą tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci ojca jest kwota 70.000,00 zł - podczas gdy strona powodowa udowodniła,

że śmierć ojca wywołała olbrzymi stres i negatywne przeżycia u powódek, które do dziś manifestują się w kompensacji utraty ojca i przelewaniu uczuć na innych członków rodziny - co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia sumy nieadekwatnej do stopnia krzywdy doznanej przez powódki oraz w sytuacji w jakiej poza aktualnie odczuwaną przez małoletnie powódki krzywdą, poczucie krzywdy będzie im towarzyszyć również w przyszłości; proces przeżywania śmierci osoby najbliższej zupełnie inaczej przebiega u osób dorosłych, niż u dzieci. Powódki z racji wieku mają świadomość straty, jednak dopiero wraz z dorastaniem w pełni uzmysłwią sobie znaczenie śmierci i jej nieodwracalności. Konstrukcja pojęcia przyszłego żalu, niezupełnie jeszcze rozumiana w orzecznictwie polskich sądów, stanowi już aksjomat w orzecznictwie innych państw europejskich -ale i na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów k.c. może zostać uwzględniona;

-art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie:i w konsekwencji oddalenie roszczenia powódek poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie nie zachodzi znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek w oparciu jedynie o analizę wysokości dochodów zmarłego , i nie uwzględnieniu okoliczności życiowych w jakich znalazły się osoby uprawnione tj. utrata oparcia w codziennym życiu, utraty opiekuna, wsparcia ze strony ojca przez znaczny czas (z uwagi na wiek powódek), utrzymywania powódek przez zmarłego przez cały ich okres życia (nieuzyskiwanie dochodów przez matkę powódek), które to uzasadniają przyjęcie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódek;

- art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz powódek zadośćuczynienia pomniejszonego automatycznie o ustaloną wysokość przyczynienia się K. K. do wypadku, w sytuacji, gdy badanie przyczynienia się poszkodowanego do powstałej krzywdy nie nakłada obowiązku automatycznego obniżenia świadczenia o ustaloną wysokość przyczynienia, a jedynie służy ustaleniu adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem szkodzącym.

W konkluzji apelujące wniosły o zmianę skarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kwot wskazanych w żądaniu pozwu oraz skorygowanie kosztów postępowania za I instancję stosownie do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Z ostrożności procesowej w przypadku oddalenia apelacji skarżące wniosły o nieobciążanie powódek kosztami postępowania za postępowanie apelacyjne.

Pozwany zaskarżył natomiast wyrok w części dotyczącej zasądzenia kwot po 16.000 zł z tytułu zadośćuczynienia na rzecz powódek, tj. pkt 1a i 3a oraz w zakresie zasądzonych na rzecz powódek rent, tj. pkt 1 b i 3 b powyższego wyroku.

Pozwany zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie:

1. art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, iż kwota po 70.000 zł jest sumą odpowiednią jako zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę dla powódek w związku ze śmiercią ich ojca w wypadku z dnia 10 maja 2009 r. i zasądzenie na ich rzecz kwot po 19.500,- zł po uwzględnieniu stopnia przyczynienia i wypłat w postępowaniu likwidacyjnym z tego tytułu, co w ocenie pozwanego Towarzystwa stanowi o naruszeniu cechy odpowiedniości kwot zadośćuczynienia i zasądzeniu w efekcie rażąco wysokiego świadczenia w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę dla najbliższych członków rodziny zmarłego;

2. art. 362 k.c. poprzez przyjęcie w okolicznościach faktycznych wypadku z dnia 10 maja 2009 r., iż zmarły K. K. przyczynił się swoim zachowaniem do wypadku w wymiarze jedynie 70 % podczas, gdy stopień jego winy związany ze stworzeniem zagrożenia na drodze dla bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego polegał na rażącym niedbalstwie i uzasadniał przyjęcie przyczynienia w wymiarze 90%;

3. art. 446 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż zachodziły wszystkie przesłanki do przyznania powódkom renty, co pomijało ograniczone możliwości zarobkowe K. K. wynikające z jego rozwijającej się choroby alkoholowej;

4. art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu z pominięciem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, iż:

a/ w sytuacji rodzinnej powódek odpowiednim zadośćuczynieniem dla każdej z nich w związku ze śmiercią ojca będą kwoty po 70.000,- zł, które to założenie doprowadziło do rażącego zawyżenia zasądzonych dla powódek zadośćuczynień;

b/ w przypadku rażących naruszeń przez K. K. przepisów prawa o ruchu drogowym dotyczących pieszego, istotnych z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa jego uczestnikom, takie zachowanie w kategoriach zawinienia stanowiło jedynie niedbalstwo, gdy zachowanie ojca powódek uzasadniało uznanie jego winy w stopniu rażącego niedbalstwa, i przyjęcia w konsekwencji oceny przyczynienia się do zaistnienia wypadku w wymiarze 90 %,

c/ zostały spełnione wszelkie przesłanki zasądzenia dla powódek renty w sytuacji rozwijającej się choroby alkoholowa K. K., co w istotny sposób ograniczało jego możliwości zarobkowe i co nie pozwalało przyjąć założenia, że ojciec powódek zarabiałby w skali miesiąca około 2.000,- zł netto; a co pozwala wskazywać na dowolną ocenę przeprowadzonych dowodów w powyższym zakresie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1a i 3a, poprzez oddalenie powództwa w części zasądzonej na rzecz powódek kwoty zadośćuczynienia wykraczające ponad kwotę 3.500,- zł dla każdej z nich, zmianę zaskarżonego wyroku

w pkt. 1 b i 3b poprzez oddalenie powództwa powódek w zakresie rent oraz o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych za pierwszą instancję, stosownie do rozstrzygnięcia oraz zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje, jako bezzasadne, podlegają oddaleniu.

Podniesione w zgłoszonych środkach odwoławczym zarzuty obraży zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są chybione.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie

o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wynikającym

z formalnych schematów powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Sąd Okręgowy uprawniony był więc do oceny zeznań świadków M. M. – matki powódek oraz jej brata J. M. w sposób niezgodny

z intencją skarżących powódek, ale nie oznacza to jeszcze naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie utrwalony jest bowiem pogląd, w świetle którego w sytuacji, gdy

z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie

w sprzeczności, sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004 r. sygn. akt IV CK 339/02 w tym przedmiocie stwierdził, że „wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą”.

Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Dla zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 kpc nie jest także wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów

i ich innej ocenie, niż ocena sądu. Skarżący powinni przy tym wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Apelujące powódki nie wskazały przyczyn dyskwalifikujących ocenę Sądu Okręgowego co do zakresu rzeczywistych dochodów ich ojca i poziomu życia rodziny przed jego śmiercią. Uchyliły się również od wskazania jakie reguły logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego pozwalają zasadnie twierdzić, że istnieją

pracodawcy skłonni do zatrudniania i miesięcznego wynagradzania kwotami po 4 000 – 5 000 zł osób dysponujących wykształceniem podstawowym, o zdiagnozowanym zespole zależności alkoholowej, potwierdzających picie ciągami i występowanie objawów abstynencyjnych, zobowiązanych do podjęcia leczenia w niestacjonarnym zakładzie leczenia odwykowego

- a do takiej kategorii pracowników zaliczał się ojciec powódek (k. 5-7 oraz k. 12 akt sprawy V RNs 396/08 Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi).

Niewątpliwym jest, że powódki utraciły ojca, doznając krzywdy, jednakże jego śmierć fizyczna nie była wyłącznym powodem eliminującym jego osobę z ich życia. Wobec jego agresywnych zachowań i licznych interwencji Policji, skutkujących trzykrotnym zakładaniem matce powódek Niebieskiej Karty - rozstała się z ona K. K. i w lutym 2009 roku wyprowadziła z jego mieszkania do mieszkania socjalnego w W., zabierając ze sobą powódki; złożyła również wniosek o pozbawienie go władzy rodzicielskiej nad dziećmi w sprawie V. N. 112/09 a także pozbawiła zmarłego możliwości kontaktów

z powódkami, co skutkowało złożeniem przez niego w dniu 23 marca 2009 roku w sprawie

V. N. 170/09 Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi wniosku o uregulowanie widzeń z córkami (karty czynności kuratora zawodowego z nadzoru nad sposobem leczenia odwykowego K. K. w sprawie III Alk 41/08 Zespołu (...) przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi Widzewa w Łodzi: k.9 – 9v.11-13v, 15-16).

Podobnie - nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd Okręgowy interpretacją okoliczności faktycznych, sprowadzającą się do oceny niepokorszenia ich sytuacji - skarżące uchylają się od wskazania jakie pozytywne zmiany zaszły w życiu ich ojca przed jego śmiercią w maju 2009 roku, które ocenę sądu pierwszej instancji czynią wadliwą, a które pozwalałyby z jakąkolwiek dozą prawdopodobieństwa świadczyć o jego przemianie i odstąpieniu od dotychczasowej koncepcji życia, jeśli weźmie się pod uwagę okoliczności jego śmierci i stopień nietrzeźwości.

Lakoniczne stwierdzenia o dokonaniu dowolnej oceny dowodów, bez wsparcia ich argumentacją jurydyczną nie odpowiadają rygorom związanym z postawieniem zarzutów natury procesowej, którymi sąd odwoławczy byłby związany.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny przyjmuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne za własne, uznając je w pełni za prawidłowe i wystarczające do merytorycznej oceny zgłoszonego przez powódki żądania, jak i dokonaną przez niego ocenę dowodów.

Sąd Apelacyjny nie podziela również zarzutów obu stron co do nieodpowiedniej wysokości przyznanych powódkom świadczeń.

Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr 1630441 oraz z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, niepublikowany), tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (zob. wyrok SA w K. z dnia 28 stycznia 2014 r., V ACa 655/13, LEX nr 1428104 i wyrok SA w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., II AKA 81/01, OSA 2001/12/96).

Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP z 3 z 1971 r., poz. 53 oraz wyrok SA w Łodzi z dnia 29 grudnia 2013 r., I ACa 774/13, LEX nr 1416126).

Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego - budowanej na doświadczeniu zawodowym - zasądzone kwoty zadośćuczynienia nie są rażąco zaniżone, jak wywodzą powódki, ani rażąco zawyżone, jak wywodzi pozwany.

Niewątpliwie należą do grupy przeciętnych kwot przyznawanych przez sądy I instancji na podstawie art. 446 § 4 kc, ale nie zostały wymierzone z przekroczeniem swobodnej oceny i mieszczą się w granicach sędziowskiego uznania, do którego sąd pierwszej instancji miał pełne prawo. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych.

Apelujący natomiast poza własną, odmienną oceną okoliczności uwzględnionych przez Sąd przy ustalaniu jego wysokości, nie przedstawili skutecznych argumentów, które uzasadniałyby dokonanie postulowanej zmiany wyroku w kierunku przez nich oczekiwanym.

Sąd Okręgowy nie uchybił również przepisowi art. 446 § 3 kc. Dla dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, w oparciu o powyższy przepis, konieczne jest bowiem przynajmniej ogólne wskazanie i uzasadnienie sposobu ustalenia należności z odwołaniem się do pewnych konkretnych wartości ekonomicznych. Powódki natomiast w tym zakresie nie przedstawiły żadnych weryfikowalnych argumentów, poza ogólnikowymi twierdzeniami zawartymi w pozwie i apelacji, które - nie sposób tego nie zauważyć - nijak się mają do stanu faktycznego zaistniałego na gruncie niniejszej sprawy. Przedstawiony przez powódki materiał dowodowy nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, iż śmierć ojca - z uwagi na dotychczasowy sposób jego funkcjonowania w rodzinie i społeczeństwie - spowodowała znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej, czy też realną utratę możliwości polepszenia ich warunków życia w przyszłości, skoro matka jako najbliższa im osoba podjęła starania o pozbawienie ich ojca władzy rodzicielskiej i dla dobra dzieci uniemożliwiała mu osobistą styczność z córkami.

Sąd Okręgowy nie miał więc w istocie żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym do ustalenia zakresu odszkodowania, zaś samo odwołanie się do pewnych domniemań faktycznych nieusprawiedliwiałoby czysto ocenego i faktycznie dowolnego ustalenia należności z tego tytułu. W świetle powyższego nie sposób zatem podzielić oczekiwań skarżących powódek, gdyż profesjonalnie reprezentowane nie wykazały zaistnienia przesłanek zasądzenia odszkodowania w oparciu o przepis art. 446 § 3 kc.

Odnosząc się do podnoszonego przez powódki zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 362 kc należało mieć na uwadze, iż przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej. przepis stanowi ustawowy przypadek tzw. ius moderandi (por. np. T. D., w: (...), t. III, cz. 1, s. 296 i nast.;

W. C. 2001, s. 105 i nast.). Znajduje on uzasadnienie w ogólnym założeniu, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem się wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, jest rzeczą słuszną - co do zasady - aby ponosił również konsekwencje swego postępowania. Samo istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego a powstałą szkodą jest więc wystarczającą podstawą dla podjęcia procesu badania zasadności zmniejszenia należnego mu odszkodowania. Pogląd ten należy uznać za dominujący w orzecznictwie. Znajduje on także odzwierciedlenie w wielu poglądach doktryny (por. np. J. R., Naprawienie ..., s. 48-49; T. D., W sprawie ...; tenże, w: (...), t. III, cz. 1, s. 299).

Istnienie powiązania przyczynowego pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego a szkodą (w kategoriach przyczynowości adekwatnej) powinno być traktowane jako początek procesu sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych treścią tego przepisu. Wynika to wyraźnie z brzmienia art. 362 kc: "Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu ...". Innymi słowy ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstąpienia od zasady pełnego odszkodowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie przyczynienia się poszkodowanego zobowiązuje sąd do stosownego obniżenia odszkodowania. Tak kateryczne stanowisko należy uzasadnić faktem wyróżnienia przez ustawodawcę tej ujemnej

cechy zachowania się poszkodowanego. Znajduje ono także oparcie w judykaturze. Zagadnienie przyczynienia się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, dla roszczeń dochodzonych przez osoby bliskie na podstawie art. 446 § 3 i 4 kc było bowiem przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w wyroku z 12 września 2013 roku (IV CSK 87/13, LEC nr (...)). Sąd ten stwierdził, że przepis art. 362 kc usytuowany w przepisach ogólnych trzeciej książki kodeksu cywilnego, odnoszącej się do zobowiązań dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody”, bez zróżnicowania podstawy prawnej, z której obowiązek ten wynika, jak również bez zróżnicowania podmiotu, na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony. Dotyczy zatem zarówno przyczynienia się do szkody bezpośrednio poszkodowanego, jak i pośrednio poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4, należnych osobom jej bliskim (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 7.12.1985 roku, IV CR 398/85, z dnia 6.03.1997 roku, II UKN 20/97, OSNP 1997/23/478, z dnia 19.11.2008 roku, III CSK 154/08, z dnia 12.07.2012 roku, I CSK 660/11).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy z tego uprawnienia skorzystał i zmniejszenie należnego zadośćuczynienia o 70 % nie nastąpiło z naruszeniem wskazanego przepisu. Sąd pierwszej instancji prawidłowo wyważył argumenty i dokonał ocenę Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje. Uchybienie kierującego pojazdem mechanicznym, polegające na przekroczeniu prędkości o 28 km/h nie może być uznane za równoważną współprzyczynę wypadku, gdyż o ile oczywistym jest, że od prowadzącego pojazd mechaniczny wymaga się, aby liczył się on z możliwością nieodpowiedniego zachowania innego uczestnika ruchu drogowego i we właściwym czasie odpowiednio zareagował - zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania – to jednak istnienie przeszkody na drodze w postaci leżącego, nietrzeźwego człowieka nie jest typowym zachowaniem innego uczestnika ruchu drogowego, objętym obowiązkiem przewidywania. Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wyznacza odpowiedzialność posiadacza pojazdu, a w okolicznościach niniejszej sprawy, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, przerzucenie inaczej wyważonego ciężaru odpowiedzialności na kierującego, niż przyjęty przez Sąd pierwszej instancji nie ma uzasadnionych podstaw.

Przyjęta przez Sąd Okręgowy wysokość przyznanych powódkom świadczeń na podstawie art. 446 § 4 kc prawidłowo uwzględnia zatem okoliczności wskazane w art. 362 kc.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut strony pozwanej dotyczący art. 446 § 2 kc. O wysokości renty przesądzają analogiczne okoliczności, jak o wysokości świadczeń alimentacyjnych. Okolicznościami tymi są: potrzeby powódek oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego. P. należy pogląd Sądu Okręgowego, że prawo do renty nie jest uchylone przez fakt niezarobkowania zmarłego rodzica i że obowiązkiem Sądu jest ustalenie wysokości tej kompensaty. Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo potrzeby powódek i odniósł je do wysokości alimentów, jakie powódki mogłyby otrzymywać, gdyby zobowiązany do alimentacji żył i świadczył stosownie do możliwości zarobkowych i majątkowych. Wysokość należnych uprawnionym świadczeń uwzględniać powinna kwoty, jakimi zobowiązany alimentowałby je oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.11.2010r., I CSK 702/09 Lex nr 688668).

Sąd Okręgowy dokonał w tym zakresie prawidłowych ustaleń, które oparł na konkretnych, przeprowadzonych w sprawie dowodach. Dowody obrazujące sytuację rodziców powódek przed wypadkiem komunikacyjnym i po śmierci poszkodowanego nie zostały podważone przez stronę pozwaną w toku postępowania dowodowego. Twierdzenia apelującego o uznaniu przez sąd pierwszej instancji zbyt wysokiego poziomu dochodów nie zostały poparte wskazaniem dowodów przeciwnych do przyjętych za wiarygodne, stąd nie mogą być uznane za skuteczne.

W konsekwencji, mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje jako bezzasadne, uznając zgłoszone przez zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego, jak i materialnego jedynie za wyraz gołosłownej polemiki z celną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonany na jej podstawie poprawnymi ustaleniami faktycznymi, jak również trafnymi rozważaniami Sądu I instancji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 i w zw. z art. 391 § 1 kpc, znosząc je wzajemnie między stronami.